Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

GŁOS NARODU

Przedpłata wynosi:	W Krakowie odnoszeniem	W Krakowie osobno zen	Na całym obszarze Państwa pols z przesyłką pocztową	Za granicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego	Cena numeru
Miesięcznie	Mk 2,500.000	Mk 2,100.000	Mk 2,500.000	Marek 5,000.000	Mk 2,10 .000	100.000 Mp.

Redakcja (tel. Nr. 190) i Administr. (tel. Nr. 3344) Kraków, św. Krzyża 11. - Drukarnia św. Tomasza 35 (tel. Nr. 3344) Konto P. K. O. w Warszawie 140.055.

Nr.-16. Niedziela, dnia 20. Stycznia 1924 r. Rok XXXI.

O prawo Prezydenta rozwiązywania Sejmu

Niektóre pisma zajęły się projektami zmian w konstytucji i ordynacji wyborczej, jakie podobno wyłoniły się na ostatniem posiedzeniu sejmowego klubu Piastowców. Projekty same wydają się nam przedwczesne i niedostatecznie przemyślane, ale tkwi w nich jądro zdrowe, zdrowem jest mianowicie krytyczne stanowisko wobec konstytucji marcowej i zdrowem jest wezwanie do dyskusji nad jej naprawą. Sądzimy, że dyskusja taka doprowadzi zwolna do pewnego wyrównania sądów w społeczeństwie i przygotuje grunt dla reformy konstytucji jeszcze w czasie obecnej kadencji.

Nie wchodząc w całokształt problemu, chcemy na razie zwrócić uwagę na to postanowienie konstytucji z 17 marca, które naszem zdaniem najbardziej dojrzało do zmiany. Chodzi o rozszerzenie kompetencji Prezydenta Rzeczypospolitej. Pierwszy Sejm ograniczył ją na wzór francuski, odbierając Prezydentowi niezmiernie ważne prawo swobodnego rozwiązania obu Izb Ustawodawczych i zarządzenia nowych wyborów. Rozumiemy doskonale i zupełnie pochwalamy motywy, które na to ograniczenie atrybucji Prezydenta w r. 1920—1 wpłynęły. Przez pierwsze cztery lata naszej niepodległości godność Naczelnika Państwa piastował człowiek, który pod bardzo wielu względami nie nadawał się na to wysokie stanowisko. Zaufany w swą nieomylność i uparty otoczony pochlebcami i pozbawiony zmysłu rzeczywistości — nie tylko nie pomagał ale nieraz stawiał przeszkody naszemu młodemu parlamentaryzmowi. Walczył z ideą rządu parlamentarnego, prowadził często politykę zagraniczną, niezgodną ze stanowiskiem sejmu, był ośrodkiem intryg lewicowych partji i koterji przeciw większości Sejmowej. Posiadał on wpływ znaczny nie tylko dzięki połączeniu stanowiska Naczelnika Państwa z urzędem Naczelnego Wodza, ale i dzięki temu smutnemu i niedorzecznemu a chwilowemu zbiegowi okoliczności, które się złożyły na obraz dziejowy owego przejściowego okresu. W r. 1921 w momencie uchwalania konstytucji, istniała bardzo poważna możliwość ponownego wyboru p. Piłsudskiego. Poszłoby za tem siedmiolecie nowych „walk z Polską", nowych „wątpliwości" i przesileń, drażniących występów i kompromitujących przemówień, siedmiolecie nienawistnej kampanii p. Piłsudskiego przeciw połowie Sejmu. Wybór p. Piłsudskiego na Prezydenta Rzplitej przyniósłby państwu tylko szkodę. Wobec nieobliczalności nastrojów społeczeństwa, karmionego przez peowiackich sprymiarzy legendą o „Komendancie" rozszerzaną z iście amerykańską czy żydowską reklamą, wobec pewności, że żydzi, Niemcy, ukraińcy i białorusini oświadczą się również za Piłsudskim, — trzeba było unieszkodliwić p. Piłsudskiego jako ewentualnego Prezydenta zapomocą przepisów konstytucyjnych. Był to nakaz rozumu i patrjotyzmu. Konstytucje układa się bowiem nie dla narodu w teorji ale dla narodu konkretnego, żyjącego w pewnej chwili dziejowej. Dostosowuje się ją do tego wszystkiego, co się składa na daną dziejową rzeczywistość. Nasza rzeczywistość polska wymagała właśnie w r. 1921 takich, jakie są, a nie innych atrybucyj Prezydenta.

Dzisiaj rzeczywistość ta uległa zmianie. — Zmienił się pogląd narodu na różnych ludzi i różne wypadki z lat ubiegłych. naród zdobył bowiem w ciągu 5 lat spory zapas państwowego doświadczenia. Można powiedzieć, że konstytucja marcowa była próbą na okres przejściowy, okres chaosu pojęć i zmienności nastrojów, za taką ją nawet uważali twórcy, gdyż przewidzieli jej rewizję przez drugi z rzędu Sejm. Doświadczenie wykazało też prawdziwą wartość legendy o Piłsudskim. Jej na szczudłach pokazywany światu bohater został dziś poprostu wycofany z obiegu politycznego. Ostatnie jego mowy i niesłychane wystąpienie z wojska wywołały w całym narodzie oburzenie. Jest on obecnie już tylko partyjną wielkością P. P. S. i Wyzwolenia, co go już zupełnie unieszkodliwia.

Z chwilą przyjścia duszy narodu do równowagi można obecnie skrócić czas próby i nie czekając na sejm następny, już teraz w obecnym Sejmie i Senacie przeprowadzić rewizję konstytucji. Można i trzeba zastanowić się przedewszystkiem nad przyznaniem Prezydentowi prawa rozwiązywania Izb bez względu na ich wolę. Nie jest przytem wskazanem przechodzić do innego sposobu wybierania samego Prezydenta. Prawo rozwiązywania Izb przyniesie wielką korzyść nie tylko jako wzmocnienie demokracji przez częstsze odwoływanie się do woli wyborców i ściślejszy przez to związek Izb ze społeczeństwom (wzorem Anglja) ale przedewszystkiem jako skrzepienie parlamentaryzmu w Polsce. Dzisiaj posłowie, pewni piastowania przez 5 lat mandatów. nie troszczą się wiele ani o wydajność pracy w Sejmie, ani o utrzymanie większości i rządu parlamentarnego. Intryga kuloarowa kwitnie, a przesilenia rządowe stają się upragnioną sensacją i urozmaiceniem sesji dla wielu z naszych prawodawców. Dyscyplina klubowa jest słaba. Inaczej będzie, jeśli nad panami posłami zawiśnie stale groźba utraty mandatów i poddania się nowym wyborom. Wówczas posłowie będą dokładać starań, by Sejm pracował gorliwie i w tym celu łatwiej i prędzej wytworzą potrzebną większość. Wiedzieć bowiem będą, że w razie lekkomyślnego rozbijania prac Sejmu rząd zaproponuje Prezydentowi rozwiązanie Izb. Poczucie niepewności jutra będzie znakomitym eliksyrem na obecną anemię Sejmu, — podniesie autorytet Prezydenta wobec Sejmu, autorytet rządu wobec klubów, powagę klubów wobec posłów Przeciwdziałać będzie rozproszkowaniu Sejmu.

To byłaby reforma najpotrzebniejsza i najłatwiejsza do przeprowadzenia. Zgodzić się na nią może zarówno prawica jak i lewica. Komitet Krakowski Ch. D. już przed kilku tygodniami wyraził na nią swą zgodę. Ona jedna może być — naszem zdaniem — uchwalona już teraz w tym roku, pod naciskiem opinji publicznej. Nie trzeba jej łączyć z innymi projektami, które natrafią na opór pewnych stronnictw. Postawmy na razie śmiało i głośno to jedno tylko żądanie, przeprowadźmy je a wówczas przez wzmocnienie poczucia odpowiedzialności sejmu, wzmocnimy nasz parlamentaryzm i demokrację.

Według doniesienia „Il. Kur. Codz." Klub parlamentarny „Piasta" powziął na posiedzeniu w dn. 17 b. m. szereg uchwał mających na celu zmianę konstytucji i ordynacji wyborczej. Odnośnie do zmian w konstytucji klub „Piasta" oświadczył się za wzmocnieniem autorytetu Prezydenta Rzeczypospolitej przez **danie mu prawa veta w dziedzinie ustawodawczej i prawa odwołania się do społeczeństwa**, gdy sejm nie może stworzyć większość, t. zn. prawa rozwiązania sejmu. Następnie wypowiedział się za rozszerzeniem kompetencji senatu i zrównaniem go w działalności prawodawczej z sejmem.

W sprawie reformy ordynacji wyborczej klub proponuje **wprowadzenie okręgów jednomandatowych** w miejsce głosowania na listy; jest jednak za kilkomandatowymi okręgami na naszych kresach, gdzie jednomandatowość byłaby szkodliwą ze względów narodowych. Z tych samych powodów klub oświadczył się przeciw ustanawianiu województw okręgami wyborczymi do senatu.

Dalsze uchwały Piastowców dotyczyły prawa wyborczego. Uznano, że **prawo czynne wyborcze winno przysługiwać od 25 a bierne od 30 roku życia**. W końcu zgodzono się, że liczba posłów winna odpowiadać liczbie powiatów w państwie, skutkiem czego sejm liczyłby od 280 do 300 posłów.

Poincare o ofenzywie przeciw frankowi.

Paryż. (PAT) Na posiedzeniu Izby deputowanych **po złożeniu projektu ustawy przeciwko spekulacji frankiem, zabrał głos Poincare** i oświadczył: że rząd, występując najzupełniej solidarnie, przywiązuje wielką wagę do szybkiego przyjęcia projektu i załatwienia tej sprawy. Poincare zauważył dalej, że **kurs franka już się podnosi**, a więc zapowiedziane środki **przełamią rozpoczętą przeciwko walucie francuskiej ofenzywę**. Premier wspomniał następnie o poświęceniu, jakie musiała ponieść Francja, aby pokryć olbrzymie wydatki.

Aby dać odpowiedź na oszczerstwa, skierowane przeciwko francuskiemu kredytowi, mówił Poincare, **musimy przedstawić zrównoważony budżet**. W tym celu należy osobnikom, spekulującym przeciwko frankowi, odebrać środki tej spekulacji. Nie śniło się nam nigdy narażać zasobów Francji na szwank przez jakieś awantury polityczne, albo wojskowe. Sytuację w obecnym okresie pracy i nastrojów pokojowych może się jedynie poprawić. Symptomów polepszenia jest wiele. Wystarczy spojrzeć na nasz bilans handlowy. Rząd nie dopuścił do inflacji, przeciwnie **zmniejszył o 1800 miljonów obieg biletów bankowych** i od czasu ukończenia wojny zmniejszył poważnie wydatki. Kredyty wojskowe, wynoszące 4260 miljonów w roku 1920, wynoszą obecnie tylko 3.425 miljonów. **Jesteśmy zatem mniej „zaciętymi militarystami", niż większość innych narodów, które nie zmniejszyły swoich wydatków wojskowych w tymsamym stosunku.** Dochody powojenne dosięgają sumy prawie 10 miljardów. Wbrew zatem pozorom, **sytuacja Francji jest bardzo kwitnąca.** Rząd jednakże, uważając, iż należy natychmiast zaradzić obecnemu stanowi rzeczy, jest bezwzględnie zdecydowany przedsięwziąć rozmaite środki, przedewszystkiem zniesienie wszystkich nowych wydatków. Jedynym sposobem zachowania zaufania publicznego jest poczynienie bez wahania wszystkiego, co może być korzystnem dla kraju. Przez uchwalenie zwiększonych podatków Izba najpóźniej w maju będzie mogła **stanąć przed**

krajem z ustabilizowaną walutą i z zatrzymaniem wzrostu drożyzny. Rząd domaga się również zwiększenia opłat istniejących. Jeżeli Izba przychyli się do życzenia rządu, to frank będzie mógł się podnieść, gdyż **wyrwie się przez to z rąk nieprzyjaciół narzędzie propagandy wewnątrz kraju i poza jego granicami.**

Po przemówieniu Poincarego, deputowany Bouysson interpelował w sprawie wycofania przez rząd, w związku z nowym programem finansowym, projektu ustawy, dotyczącej rent. Wobec sprzeciwu Poincarego, Izba w głosowaniu odkłada do końca posiedzenia 394 głosami przeciw 180 interpelację Bouyssona. Wkońcu posiedzenia deputowany Bouysson domagał się przeprowadzenia dyskusji nad interpelacją. Poincare natomiast żądał odroczenia dyskusji nad interpelacją. Poincare natomiast żąda odroczenia dyskusji nad interpelacją. Pomimo nacisku deputowanego Boussona, Izba przyjęła 360 przeciwko 215 głosom wniosek o odroczenie interpelacji na przeciąg jednego miesiąca, jak tego domagał się premier.

Gdańsk centralą komunistów.

Gdańsk. (AW) Z kół politycznych dowiadujemy **się, że komuniści gdańscy otrzymali w ostatnim czasie znaczniejsze sumy pieniężne z Moskwy.** — Wyniki ostatnich wyborów, dodatnie dla komunistów, upoważniły Sowiety do nadziei, że Gdańsk może być **punktem wyjścia propagandy komunistycznej także i na Niemcy.** Nadto dowiadujemy się, że w Gdańsku odbywają się stale **konferencje między kurjerami rosyjskimi a władzami gdańskiej partji komunistycznej.** Również bardzo często wi**duje się tutaj także wybitnych komunistów niemieckich.**

Sowietom rozchodzi się przedewszystkiem o to, aby gdańska partja komunistyczna wymusiła **uznanie Sowietów także ze strony Gdańska** i w ten sposób umożliwiła otwarcie tam **konsulatu generalnego.** Na stanowisko przyszłego konsula upatrzony jest obecny **poseł komunistyczny na sejm gdański Raube.** Siedziba konsulatu sowieckiego ma się mieścić w gmachu dawniejszego konsulatu rosyjskiego na Langgarten.

Program P. P. P.

Z okazji aresztowań, dokonanych wśród członków P. P. P. w Łodzi, „Kur. Łódzki“ podaje program tej organizacji, podzielony na 6 paragrafów. Par. 1 powołuje się na opanowanie wyższych urzędów przez jednostki nieodpowiednie, szczególnie zaś przez żydów i przez mniejszości narodowe i stawia za cel organizacji usunięcie tego zła. Par. 2-gi głosi **zwalczanie partyj komunistycznych, niedopuszczenie żydów do urzędów państwowych,** żąda by **posłowie posiadali 4 klasy szkoły rządowej, a senatorowie wyższe wykształcenie.** Niszczenie i łamanie strajków i partyj wywrotowych. W paragrafie 3-cim jest mowa o polityce zagranicznej, która powinna być pokojową i dążyć do zachowania stosunków przyjaznych z państwami sympatyzującemi.

Paragrafy następne omawiają reformy na polu polityki ekonomicznej. Głoszą zasady własności prywatnej, dążą do zniesienia ograniczeń rządowych dla przemysłu, **sankcjonują związki zawodowe,** lecz tylko o charakterze narodowym, dążą do zniesienia etatyzmu i monopoli państw., **zachowują ośmiogodzinny dzień pracy.**

CZŁONKOWIE P. P. P. W ŁODZI WYPUSZCZENI NA WOLNOŚĆ.

Łódź. (AW). W dniu dzisiejszym **zostali wypuszczeni na wolność wszyscy aresztowani w Łodzi członkowie P. P. P.**

Pos. Głąbiński o P. P. P.

W sprawie pogłosek szerzonych przez dzienniki lewicowe, a łączących nazwisko pos. Głąbińskiego z aresztowaniami w P. P. P., pos. Głąbiński, jak donosi „Rzeczpospolita“ oświadczył, że istotnie p. Pękosławski zgłosił się do niego w deputacji z dwoma innymi panami, „przedstawiając jako cel organizacji obronę państwa“. Pos. Głąbiński nie udzielił deputacji żadnych przyrzeczeń i widział się z nią po raz pierwszy i ostatni. W kilka tygodni później ta sama „deputacja“ zjawiła się u min. Szeptyckiego i zachowywała się dość zagadkowo.

Zastanawialiśmy się tedy — oświadczył w końcu pos. Głąbiński — nad sposobami przeciwdziałania tej organizacji, ewentualnie nad możliwością aresztowania przewódców. Organizacja cała jednak wydała się nam **zbyt naiwna,** aby można było usprawiedliwić środki zanadto silne i radykalne.

Zaznaczyć tu należy, że według relacji prasy lewicowej P. P. P. usiłowało wciągnąć do „spisku“ także Piłsudskiego. Widocznie więc taż sama deputacja złożyła i jemu wizytę.

SPRAWĘ P. P. P. PRZEKAZANO WŁADZOM SĄDOWYM.

Warszawa. (PAT.). Ze względu na notatki pism, jakoby prezes ministrów, względnie minister spraw wewnętrznych, wpływał na wstępne dochodzenia w sprawie P. P. P. stwierdza się, że minister spraw wewnętrznych jeszcze dnia 9 stycznia **materjał dostarczony przez władze bezpieczeństwa odstąpił do kompetentnego dochodzenia władz sądowych** i od tego czasu władze administracyjne nie mają wpływu na tok akcji, a policja działa w zaleconym jej zakresie przez władze sądowe.

Bajki z „tysiąca i jednej nocy“ o P. P. P.

Warszawa. (PAT) **Informacje „Kurjera Polskiego“ i „Robotnika“ z dnia 18 b. m. o dochodzeniach w sprawie P. P. P. nie pochodzą z kół urzędowych.** Wobec tego stwierdzono, że **nie są one ścisłem odźwierciedleniem przebiegu śledztwa.**

(Przyp. Red.) Istotnie prasa lewicowa i żydowska, usiłując zrobić ze sprawy P. P. P. aferę, zamieszcza bajki „z tysiąca i jednej nocy“, jako wyniki śledztwa. Jest to doskonały żer dla wrogiej nam prasy zagranicznej. Dla celów partyjnych z operetkowego „spisku“ robi się „wielki zamach faszystowski“ i dyskredytuje Polskę zagranicą.

Nominacja M. Zamoyskiego na ministra spraw zagranicznych.

Warszawa. (Telef. wł.). Dzisiaj **ogłoszony będzie dekret p. Prezydenta Rzeczypospolitej z nominacją Maurycego Zamoyskiego na ministra spraw zagranicznych.**

Kierownik ministerstwa pracy.

Warszawa. (Telef. wł.). W najbliższym czasie, a mianowicie w przyszłym tygodniu **min. Darowski** wyjeżdża do Moskwy, gdzie obejmie stanowisko posła Rzeczypospolitej. **Kierownictwo ministerstwa pracy** obejmie tymczasowo **podsekretarz stanu Gustaw Simon.**

KOMITET ORGANIZACYJNY BANKU EMIS.

Warszawa. (Telef. wł.) Prawdopodobnie w sobotę zamianowany będzie **piąty członek komitetu organizacyjnego Banku emisyjnego.** Rząd wysuwa na to stanowisko **Dra Stefczyka.**

Lekarstwo na deficyt kolejowy.

Warszawa. (Telef. wł.). 10%-we **obligacje kolejowe będą emitowane w końcu b. mies.** tak, aby pierwsze wpływy mogły pójść na pokrycie ewentualnego deficytu kolejowego. Począwszy od 1 lutego **zredukowane będą wszelkie dotacje, na rzecz kolei,** które to dotacje tak utrudniały gospodarkę państwową, osiągając w r. ub. od 30—50 milj. fr. złotych.

Monopol spirytusowy.

Warszawa. (Telef. wł.). Projekt ustawy o wprowadzeniu **monopolu spirytusowego** opracowany jeszcze przed rokiem przez p. Grabskiego, zostanie **z końcem lutego wniesiony do Sejmu.** Projekt ten przewiduje **całkowite zmonopolizowanie przemysłu spirytusowego w ciągu 2 lat.** Na razie zostało uruchomionych 6 wielkich rozlewni rządowych na terenie b. Kongresówki.

Mnożnik płac urzędniczych na luty.

Warszawa. (Telef. wł.) Rada ministrów uchwaliła wczoraj **mnożnik dla płac urzędników na 1 lutego. Mnożnik ten wynosi 509.064.** Nadto uchwalono wczoraj dekret w sprawie **ustawy monetarnej,** tudzież uchwalono dopuścić transakcje hipoteczne i powództwo w złocie.

Tajemnica zamachu przy ul. Hortensja.

Warszawa. (Telef. wł.) Dochodzenia w sprawie **bomby przy ul. Hortesji 7** wykazały, że **zawierała ona 3 kg. perdytu, t. j. tegosamego materjału, który zawierały bomby, rzucone w swoim czasie pod redakcjami.** Dochodzenia władz śledczych **nie natrafiły na ślad sprawcy.** Poważną jednak wagę przykłada się do zeznań dozorcy domu, który na krótko przed znalezieniem bomby **widział osobnika w mundurze wojskowym, wybiegającego w pośpiechu z bramy domu.**

(Przyp. Red.) Zamach ten przedstawia się bardzo zagadkowo. Najbardziej prawdopodobnem jest jednak przypuszczenie, że jest on dziełem **tajemniczej szajki, do której należą skazani Bagiński i Wieczorkiewicz.** Że szajka ta nie została bynajmniej wyłapana i działa, jest najlepszym dowodem ujęcie Wasilewskiego, gdy z bombą planował zamach na więzienie wojskowe w Warszawie. Wasilewski — jak obecnie donoszą z Warszawy — zdołał wcisnąć się do „Strzelca“, którego był członkiem. Niewątpliwie rozwikłanie sprawy Bagiński-Wieczorkiewicz-Wasilewski odsłoni również tajemnicę ostatniego zamachu.

Kłopoty gdańskie.

Gdańsk. (AW). Według informacji prasy, dzisiaj rozpoczęły się **układy między polską dyrekcją kolejową a senatem w sprawie pozostania dyrekcji w Gdańsku.** Układy są dalszym ciągiem dłuższych rokowań, które odbyły się w lipcu r. ubiegłego.

Wykupno Krotoszyna z rąk niemieckich.

Warszawa. W kołach politycznych rozeszła się pogłoska, że utworzyło się konsorcjum z pp. Korfantym, Zyg. Seydą i Plucińskim na czele. Konsorcjum to przystąpiło do **kupna dóbr Krotoszyn,** których przynależność była sporną kwestją między rządem polskim a Hohenzollernami. Trybunał haski przyznał dobra te Hohenzollernom.

Francuskie warunki uznania sowietów — niezmienione.

Paryż. (PAT.). Miarodajne koła francuskie zaprzeczają podanej przez **„Manchester Guardian“** wiadomości, jakoby **Benesz przedstawił sowietom propozycję francuską w sprawie uznania sowietów** pod warunkiem prowadzenia polityki antyangielskiej na wschodzie. Według oświadczenia tych kół, warunki Francji do uznania sowietów **pozostają niezmienione i są następujące: Uznanie długów rosyjskich, zwrot własności poddanych francuskich, powstrzymanie się od propagandy sowieckiej we Francji.**

Wszędzie jednacy.

Ryga. (AW.). „Latvia“ zamieszcza pismo łotewskiego klubu narodowego w sprawie **przekupywania urzędników państwowych przez żydów.** — Klub narodowy stwierdza, że nawet wysoko postawieni urzędnicy **rozpajani są przez żydów** dla celów, których łatwo się domyślić. Klub Narodowy oświadcza, że będzie wymieniał w prasie nazwiska urzędników, którzy **nie zerwą karygodnych stosunków z żydami, dążącymi do korupcji i nadużyć skarbowych.**

Waloryzacyjny kurs franka na 20 b. m.

Warszawa. (PAT.). **Kurs franka waloryzacyjnego na dzień 20-ty stycznia ustalony został na 1,890.000 mk.**

Odezwa Ratunkowego Komitetu Biskupiego.

Groza obecnego położenia wymaga wielkich ofiar od wszystkich obywateli, nie wyłączając nawet najbiedniejszych.

Czarna nędza już dziś gości pośród nas i napełnia serca goryczą.

W imię chrześcijańskiej miłości bliźniego i najpilniejszego obowiązku wobec ojczyzny, należy jaknajszybciej podjąć akcję ratunkową.

W tym celu utworzył się w najcięższej chwili, na przeciąg trzech miesięcy, **Ratunkowy Komitet Biskupi** (R. K. B.), którego działalność obejmie na razie Miasto Kraków oraz Dyecezję Krakowską.

Żywotność i skuteczność Komitetu zależeć będzie oczywiście od żywotności i współpracy społeczeństwa.

Hasłem Komitetu będzie: ratujmy od nieuniknionego upadku już istniejące Zakłady Dobroczynne i nieśmy doraźną pomoc tym, którzy wyczerpawszy ostatnie siły i zasoby konieczne do życia, staczają się na dno rozpaczy.

R. K. B. wzywa przeto do ofiarności szybkiej, wydatnej i **powszechnej**.

Obok wielkości datków ilość ich stanowi bowiem silną finansową podstawę.

Ten co może wiele, niech daje wiele — ten co ma mało, niech pamięta o **ważkości wdowiego grosza**.

Niema tu żadnej wymówki: kto nie jest z nędzarzami, ten jest przeciw nim — a kto dla nich nie buduje, ten burzy.

Wspólne uczucie miłosierdzia, wspólna ofiara i wspólna praca, niech nam będą zadatkiem solidarności, do której wszyscy jako prawi synowie ojczyzny dążymy.

W imię więc Boga i Ojczyzny — do dzieła!

Książę Biskup Adam Sapieha, Wojewoda Władysław Kowalikowski, Róża Raczyńska, Tadeusz Bednarski, Kazimierz Warzeszkiewicz, Franciszek Ksawery Pusłowski, Stefan Skrzyński, Franciszek Macharski, Adam Jędrzejowicz, Zbigniew Horodyński, Mieczysław Szybalski, Jan Górski, Paweł Prachtel, Jan Kanty Federowicz, ks. Czesław Wądolny, Adam Konopka, Stanisław Tomkowicz, Adam Dygat, Henryk Pachoński, Wacław Anczyc, Ks. Jan Korzonkiewicz, L. Wachholz, K. H. Rostworowski, Zofja Popielówna, Marja Wodzicka, Kazimierzowa Kostanecka, Kazimierz Kostanecki, Zuzanna Fischerowa, Kazimierz Morawski, Artur Benis, Emil Godlewski, Jan Piętka, Stanisława Lewkowiczowa, Kazimierz Lubomirski, Ks. Józef Tomera.

Z dnia politycznego.

Zalew Paryża przez żydów.

Żydowski „Nasz Przegląd“ w korespondencji z Paryża przynosi zastraszające wieści o zażydzaniu stolicy Francji przez uciekinierów z Niemiec.

„Wystarczy być — pisze korespondent — stałym mieszkańcem miasta, by odrazu zauważyć **jak wielką jest liczba nowych żydów „obcych“**, należących (!) po pogromach w Niemczech... **Ludność żydowska w Paryżu została za jednym razem powiększona w dwójnasób.** Fakt ten stwierdzają również wszyscy nie-żydzi. Paryż liczy obecnie około 150 tysięcy żydów z Europy Wschodniej. Wśród nich jest znaczny odłam robotników i inteleltualistów. Dzięki temu **Paryż będzie mógł już wkrótce zostać ośrodkiem żydowskim. Zdaje się, że teraz nastał czas na to**“.

A jako bezpośredni skutek tego zalewu Paryża przez żydów stwierdza: **„czuć więcej życia, więcej ducha“!**

Chwała Bogu, że nie Warszawa lub Kraków tym razem. — chciałoby się powiedzieć, gdyby nie jedno! Gdyby nie to, że międzynarodowy pasożyt, czy paso-„żyd“ za teren operacyjny obrał sobie Paryż, „miasto światła“, stolicę kultury i że jej zatrucie miazmatami żydowskiego ducha grozi wszystkim cywilizowanym społeczeństwom! „Czuć więcej ducha“ — zauważa korespondent „Przeglądu“. Wiemy, co to znaczy! Bolszewizm, socjalizm i rewolucja!

Oszczędności państwowe.

Nadzw. komisarz oszczędnościowy wojew. Moskalewski udzielił współpracownikowi „Kur. War.“ interesujących informacyj, dotyczących rozmiarów akcji oszczędnościowej, przez niego przeprowadzonej. Woj. Moskalewski utworzył — jak wiadomo — w każdem ministerstwie komisje oszczędnościowe, które opracowały projekty zmian i ulepszeń organizacyjnych oraz redukcji urzędników. Stwierdziły one, że najważniejszemi niedomaganiami w organizmie państwowym są: zły system organizacji urzędów, brak ścisłego rozgraniczenia ich kompetencji, ciężka manipulacja biurowa i kancelaryjna, skomplikowana rachunkowość, bezmyślność w wydawanych zarządzeniach, mała wydajność pracy niewyszkolonych urzędników, przeładowanie urzędników pracownikami, zwłaszcza na wysokich stopniach służbowych, etatyzm w przedsiębiorstwach państwowych, nieoględność i rozrzutność w dokonywaniu inwestycyj i t. p.

Wszystkie te braki postanowiono usunąć, jednak z pewną ostrożnością, aby wskutek pośpiechu nie wprowadzić zamieszania w urzędowaniu i nie zepsuć ostatecznie aparatu państwowego.

O intensywności pracy wszelako świadczy redukcja wydatków w **preliminarzu budżetowym na r. b. ze zmniejszeniem ogólnej sumy wydatków w porównaniu z budżetem z 1923 r. o złp. 611.810.344.**

— Jakie zmiany reorganizacyjne przeprowadzono w poszczególnych ministerjach?

— W najw. trybunale administracyjnym zamiast żądanych 34 etatów, zaprojektowano 28 etatów sędziowskich, oraz utworzenie w granicach tych etatów 5-ej izby celem przyśpieszenia biegu spraw. Z prokuratorji jeneralnej ma być utworzony urząd, podległy ministrowi skarbu. Liczba etatów urzędniczych została **zredukowana o 38 sił**, t. j. o **15 procent**, a dalsza redukcja odbędzie się stopniowo.

— A w ministerjach?

— W ministerjum spraw zagr. łącznie zredukowano etaty o 174 urzędników. W dziale zaś wydatków rzeczowych zmniejszono cały szereg pozycyj rozchodowych przy jednoczesnem zwiększeniu na placówkach konsularnych pozycyj dochodowych o 10 procent w stosunku do dochodu z r. z. W budżecie na r. b. zmniejszono wydatki o 5 829.232 złp.

— A w min. spraw wojskowych?

W ministerjum wojny jeszcze przed opracowaniem statutu organizacyjnego i etatów pokojowych **zredukowano** w dziedzinie wydatków osobowych **263 oficerów, 184 urzędników cywilnych, 64 pielęgniarki**, oraz przydzielono z powrotem do oddziałów macierzystych 190 szeregowych, a dalej 369 osób wojskowych i cywilnych, zatrudnionych przy likwidacji aktów rachunkowych za ubiegłe okresy budżetowe, 15 osób przy poselstwach zagranicą przy jednoczesnem obniżeniu stopni płacy pozostałego personelu. Prócz tego zarzadzona jest **redukcja 34 etatów jenerała dywizji**, 50 jenerała brygady, oraz projektowana redukcja pewnej liczby etatów pułkowników i podpułkowników.

— Czy są projektowane dalsze uszczuplenia?

— Oczywiście wystąpię z wnioskiem likwidacji archiwum wojskowego we Lwowie, zredukowania uposażenia w konie wierzchowe oficerów M. S. Wojsk. i innych biur wojskowych, zaniechania zamierzonego przedłużenia kolejki „Ojcowskiej“ do Krakowa, nadmiernego uposażenia oficerów na studjach we Francji, skasowania opłat za hotele dla oficerów podczas podróży służbowych i oficerów, zamieszkałych stale w hotelach.

— Jakie zmiany zaszły w min. spraw wewnętrznych?

— Zredukowano personel o 1246 osób, t. j. o przeszło 20 procent tak, że obecnie cały resort liczy nie 6146, lecz 4900 osób. W policji zredukowano 20 proc. szarż oficerskich. W centrali gł. urzędu statystycznego zredukowano 58 osób, w wydziale spisu ludności 419, tak, że z liczby 819 funkcjonarjuszy zostało tylko 400. Podniesiono wydatnie opłaty przy wywozie i przywozie zagranicznym, które to źródło pokryje wydatki tego urzędu. A dalej zniesiono tabory, służące administracji politycznej, t. j. 500 koni, oraz zwolniono 250 woźniców. W policji również uszczuplono tabory z 384 koni na 224.

— A sprawiedliwość?

— Dla ministerjum sprawiedliwości opracowano projekt nowego statutu organizacyjnego, przewidujący zmniejszenie liczby departamentów o jeden, a ilości wydziałów o 4. W dziedzinie wydatków osobowych dokonano już zniesienia 13 sądów pokoju, 2 sądów powiatowych, 8 sędziów śledczych, 7 sędziów pokoju i 11 niższych funkcjonarjuszy. Od Nowego Roku zredukowano 20 proc. etatów z r. zeszłego. Ponadto w r. b. przewidywana jest redukcja dalszych 800 urzędników.

— Co uległo skasowaniu w min. przemysłu i handlu?

— Departament do spraw śląskich, oddział geologiczny w Krakowie, biuro inżyniera przemysłowego w Sosnowcu, oraz dyrekcja salinarna w Krakowie. Ogółem zredukowano 85 etatów urzędniczych i 194 robotniczych.

Już powyższe, wcale nie wyczerpujące wyników akcji oszczędnościowej, cyfry dowodzą, jak ważnej pracy dokonał rząd Witosa i to w dziedzinie, zupełnie przez poprzednie rządy zaniedbanej.

Zadłużenie skarbu w P. K. K. P.

Z zestawień kasowych P. K. K. P. wynika, że w pierwszej dekadzie stycznia zadłużenie Skarbu państwa w P. K. K. P. **po raz pierwszy od pół roku się zmniejszyło.**

Dług Skarbu państwa w P. K. K. P. wynosił:

Dnia 30 listopada 43 bil., dnia 10 grudnia 51 i pół bil., **dnia 20 grudnia 64 bil., dnia 31 grudnia 111 bil., dnia 10 stycznia 105 biljonów mk.**

A więc widzimy, że podczas gdy w ciągu 10 dni od 20 do 31 grudnia zadłużenie Skarbu państwa w instytucji emisyjnej wzrosło o 47 biljonów, to w ciągu następujących 10 dni zadłużenie to zmniejszyło się o 6 biljonów mk.

Jest to pierwsze następstwo waloryzacji podatków.

Według przewidywań Ministra Skarbu waloryzacja podatków wraz z zaliczką na podatek majątkowy da możność **już w lutym zamknąć budżet państwa bez niedoboru**, a tem samem wstrzymać druk banknotów.

Afera spirytusowa w Czechach.

Przed 6 mniej więcej miesiącami powierzono w Czechach pewnemu towarzystwu prawo sprzedaży spirytusu. O pozwolenie to zabiegał najwięcej p. Praszek (b. minister austrjacki dla Czech, obecny prezyd. senatu czeskiego), który też uzyskał je przy pomocy kilku stronnictw należących do obecnej większości rządowej; w zamian za to towarzystwo spirytusowe wybrało p. Praszka prezesem, stronnictwom zaś, które porobiły ułatwienia u rządu, zapewniło wydatny udział w zyskach.

Opinja wiedziała coś o tej aferze, a jeszcze więcej się domyślała. Nie ruszano jej jednak z obawy, by nie zahaczyć o wysokie osobistości i nie spowodować w ten sposób przesilenia w łonie większości rządowej ku uciesze mniejszości narodowych.

Przed dwoma miesiącami jednak właściciel wielkiej gorzelni, Pretl, uchylił rąbka tajemniczej sprawy i z pobudek czysto konkurencyjnych podał kilka ciekawych szczegółów. Oskarżenia jego zwracały się specjalnie przeciw Praszkowi i jego agrarnemu stronnictwu, dalej przeciw partji socjalno-demokratycznej czeskiej, wreszcie przeciw narodowym socjalistom. Opinja podniecona temi nieścisłemi jeszcze rewelacjami zażądała wyjaśnień.

Dziś już sprawa jest dość jasna. Towarzystwo spirytusowe dało p. Praszkowi ze swojego funduszu dyspozycyjnego ponad 30 mil. kor. czeskich. Z tych p. prezyd. senatu wyasygnował 3 mil. partji socjalno-demokratycznej, 2 mil. narodowym socjalistom, mniejszą kwotę komunistom, a resztę własnemu stronnictwu. Zaskoczone tem partje musiały się oczywiście bronić. I tak agrarjusze odpowiedzieli — wskazaniem innych, którzy brali! Socjalna demokracja próbowała się zasłonić wymówką, że otrzymanych od Praszka miljonów użyła nie na cele partyjne, ale na — cele oświatowo-kulturalne. Narodowi socjaliści zaś wykazali datami, że sumy „spirytusowej“ użyli na sanację finansową kina „Louvre“, które zresztą jest ich własną instytucją i źródłem dochodu.

Opinji to mydlenie oczu nie wystarczyło. Oliwy do ognia dolał p. Massaryk, który nie przyjął p.

Praszka zjawiającego się u niego z życzeniami noworocznemi.

Cała afera byłaby się zapewne skończyła w łonie samych stronnictw, gdyby nie świeżo wykryte w niej maczanie rąk nawet członków rządu. Obecni ministrowie: Tuczny i Stribrny, i b. min. Vrbensky interwenjowali w sprawie podwyższenia cen spirytusowych ponad koszta produkcji. Skutkiem tego i silnej akcji Niemców cała afera zaczyna się wyradzać w przesilenie gabinetowe.

Prasa kierunków politycznych nie związanych z aferą domaga się stanowczo zmian w gabinecie, ukarania winnych, całe zaś podłoże, z którego afera wyrosła, piętnuje mianem — bagna! Katolicki dziennik „Czech" bezceremonjalnie konstatuje: jakie społeczeństwo, taki rząd! Stwierdzenie to bezwątpienia dla opinji czeskiej przykre, niemniej jednak usprawiedliwione całą dotychczasową działalnością republiki czeskiej.

Zebrania chrześc.-demokracji.

Wiec Ch. Dem. w Andrychowie. W niedzielę dnia 20 stycznia odbędzie się sprawozdawczy wiec poselski Ch. Dem. w Andrychowie. Referują poseł Karol Holeksa i senator Adelman.

Posiedzenie obszerniejszego Komitetu Ch. D. Zachodniej Małopolski odbędzie się w poniedziałek, dnia 21 stycznia w Domu Związkowym przy ul. Potockiego l. 11. Na porządku dziennym sprawy polityczne i organizacyjne.

Walne Zebranie I. Koła Ch. D. w Krakowie. (Śródmieście) odbędzie się we wtorek, dnia 22-go stycznia o godzinie 7 w sali Domu Związkowego przy ul. Potockiego 11.

Walne Zebranie IV Koła Ch. D. w Krakowie. (Piasek), odbędzie się w środę, dnia 23 stycznia o godz. 7 wieczór w sali Tow. Weteranów przy ul. Garbarskiej l. 11.

więcej, wczoraj kosztował 400 tys.; jaja spadły w cenie z 250 tys. na 200, masło z 7 mil. na 5, deserowe na 550 tys. i t. p. **Najwydatniejsza zniżka cen zaznaczyła się na drobiu, który potaniał do połowy cen wtorkowych;** np. gęś, za którą trzeba było płacić we wtorek do 30 mil. marek, można było kupić na wczorajszym targu za 15 mil. Również **znacznie potaniały** owies, siano i słoma na rynku kleparskim; 100 kg. owsa kosztowało wczoraj 20—21 mil. (ostatnio 25), siano 19 mil. (ostatnio 25), słoma 13 (ostatnio 15 mil.).

Cena pieczywa niezmieniona.

Komisja cennikowa, jaka odbywała się wczoraj rano pod przew. prez. m. Federowicza, rozpatrywała żądania piekarzy; w uwzględnieniu podwyżki robocizny o 50% podwyższono odpowiednio cenę pieczywa, która jednak wydała się piekarzom za niska (!), tak, że oświadczyli, że **będą wypiekać chleb i bułki po cenie niezmienionej.** Oświadczenie piekarzy przyjęła komisja z zadowoleniem. Proponowana podwyżka komisji wynosiła: 480 tys. za 1 kg. chleba (dotąd 440), 52 tys. za 6 dkg. bułkę gładką (dotąd 50) i 37 tys. za 3 dkg. „wiedeńską" (dotąd 35).

Z POLSKI I ZE ŚWIATA.

Lwów — ku czci Traugutta.

Dnia 5 sierpnia 1864 r. zginął z rąk katów moskiewskich na stokach Cytadeli warszawskiej ostatni Dyktator powstania styczniowego, Romuald Traugutt. W roku bieżącym, jako w sześćdziesiątą bolesną rocznicę tego tragicznego zgonu, postanowiły Związki weteranów z r. 1863 uczcić pamięć Traugutta w miarę warunków lokalnych. Lwów — jak nam stamtąd donoszą — zamierza wmurować tablicę pamiątkową w jeden z publicznych gmachów miasta.

Rewizja w bankach łódzkich.

A. W. dnosi z Łodzi: W całym szeregu instytucji bankowych przeprowadzone zostały w ostatnich dniach rewizje przez specjalną komisję, w skład której wchodzą między innymi: komisarz dewizowy Najder, oraz jego zastępca, Julian Woźniak. Dotąd dokonano rewizji w oddziałach łódzkich Banku handlowego w Warszawie, Banku Zachodniego, Polskiego Akcyjnego Banku Komercjalnego i w Banku handlowym w Łodzi. Rewizje trwają nadal. Wyniki trzymane są na razie w ścisłej tajemnicy i będą podane do wiadomości po ukończeniu dochodzeń we wszystkich bankach.

Z TOW. OBRONY KRESÓW ZACHODNICH komunikują: Dnia 3 b. m. odbyło się w Jaworznie organizacyjne posiedzenie Koła miejscowego Obrony Kresów Zachodnich. Na posiedzeniu tem ukonstytuował się wydział Koła w następujący sposób: przewodniczący — ks. prałat Stefan Skoczyński, zastępca przewodniczącego inż. Kamil Wachlowski, dyrektor K. K. W., sekretarz Mr. Stefan Ringer, aptekarz, zast. sekretarza Stan. Stankiewicz, sekr. Magistratu, skarbnik Ludwik Zapalski, kierownik kopalni, zast. skarbnika Al. Jakubowski, dyr. Tow. Zaliczkowego, gospodarz Michał Kowalski, leśniczy. W skład komisji kontrolującej weszli: Dr Adam Fonferko, lekarz, Józef Szafran, dyrektor kancelarji sądowych, Tomasz Jamróz, górnik.

UROCZYSTE WRĘCZENIE PORTRETU MARSZ. FOCHOWI W POSELSTWIE POLSK. W PARYŻU. A. W. donosi z Warszawy: Zgodnie z uchwałą komitetu uczczenia marszałka Focha, Wojciech Kossak wykonał we Francji w ciągu jesieni roku ubiegłego portret marszałka w dwóch egzemplarzach. Jeden z nich, przeznaczony dla Muzeum Narodowego, znajduje się już w Warszawie i będzie tam umieszczony w Towarzystwie sztuk pięknych, drugi zaś pozostał w Paryżu. Piękne to dzieło znakomitego malarza-batalisty, w ramie, z napisem: „Marszałkowi Fochowi wdzięczni Polacy", wręczony będzie wielkiemu wodzowi dnia 22 stycznia b. r. w poselstwie polskiem w Paryżu w obecności ministra spraw zagranicznych, Maurycego hr. Zamoyskiego. Na uroczystość tę udaje się do Paryża prezes Komitetu uczczenia marszałka Focha, senator Baliński, członek komitetu ks. Adam Czartoryski, oraz twórca portretu, mistrz Wojciech Kossak.

DYMISJA PREZYDENTA M. TORUNIA. P. A. T. donosi z Torunia: W związku z nadesłanem przez prezydenta miasta Torunia, p. Michałka, pismem o rezygnacji z zajmowanego stanowiska, Rada miejska na wczorajszem posiedzeniu przyjęła do wiadomości treść pisma i zwolniła p. Michałka ze stanowiska prezydenta miasta Torunia z dniem 1 lutego.

POBORY PIŁSUDSKIEGO. P. A. T. donosi: Zgodnie z ustawą sejmową o uposażeniu byłych prezydentów Rzeczypospolitej, została doręczona marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu suma 1,966,000.000 marek. Na sumę tę złożyły się pobory od lipca do grudnia zeszłego roku i pobory za styczeń. Józef Piłsudski powyższą sumą przeznaczył na uniwersytet w Wilnie i na ochronę jego imienia dla dzieci po poległych we Lwowie.

PROCES KOMUNISTÓW W WILNIE. A. W. donosi z Wilna: Dnia 15 b. m. rozpoczął się w Wilnie wielki proces przeciwko osobom, oskarżonym o akcję komunistyczną, działanie przeciwko państwu polskiemu, oraz szpiegostwo. Rozprawa toczy się przy drzwiach zamkniętych. W pierwszym dniu rozprawy przesłuchano 24 świadków. W drugim dniu przesłuchania trwały dalej.

UCZTA DLA WIĘŹNIÓW. Przyszły premier Wielkiej Brytanji Ramsay Macdonald wydał w bufecie izby gmin ucztę na cześć tych członków parlamentu, którzy odsiadywali więzienie z powodów politycznych. — Na zaproszeniach Ramsay Macdonald napisał: „Stara to historja — z więzienia do zaszczytów". W obiedzie wzięło udział 19 „więźniów", między innymi i posełka panna Zuzanna Lawrence. Jadłospisy wykonane były przez artystę australijskiego. Filipa Cob, który również był jakiś czas więźniem politycznym. — Uczestnicy uczty byli więzieni przeważnie za agitację pacyfistyczną i filoniemiecką podczas wojny. Jeden z mówców toastowych, poseł Duckers oświadczył, że uczta ta jest jedyną i bezprzykładną w dziejach matki parlamentów. — Inny mówca żartobliwie przyrównał speakera izby do zarządcy więzienia.

Spadek cen w Krakowie.

Mięso wołowe potaniało o 300, cielęcina o 800 tys. marek na 1 kg.

Wczoraj rano w biurze wiceprez. m. Wielgusa toczyła się konferencja z delegatami cechu rzeźników i masarzy przy udziale naczelnika wydziału bezpieczeństwa publ. w województwie krakowskiem p. Krupińskiego, ora dyrektora policji Dra Stycznia w sprawie obniżenia cen mięsa i wyrobów masarskich. Naczelnik Krupiński jako reprezentant województwa, poprzedzając pertraktacje, zaapelował do rzeźników, aby stojąc na stanowisku obywatelskiem i uwzględniając niezwykle ciężkie warunki, w jakich znalazły się szerokie rzesze konsumentów, ograniczyli swoje zyski do możliwych granic nawet poniżej normy kalkulacyjnej przez okres przesileniowy najbliższych kilku miesięcy. Reprezentanci cechów okazując **widoczną skłonność do ustępstw,** przyjęli następujący cennik: **1 kg. mięsa wołowego z dokładką w klasie I. 3,300 tys. (dotąd 3,600), bez dokładki 3,900 (dotąd 4,320),** w klasie II. 3,100, w III. 3.000 mil., **cielęcina w kl. I. 2,800 tys. (dotąd 3,600),** w klasie II. 2,650, w III. 2.500 tys. **Ceny tłuszczów obniżono do 4.500 tys. za 1 kg. słoniny i bilu oraz do 5,800 tys. za 1 kg. smalcu, dalej ceny szynki obniżono o 5%, zaś innych wyrobów masarskich o 10%.** Obniżony cennik wchodzi w życie z dniem dzisiejszym.

Ogromna zniżka cen na targu.

Wczorajszy targ odbył się pod znakiem ogromnej zniżki cen artykułów żywnościowych. **Niektóre z nich potaniały o 20 i 30 procent, niektóre nawet o 50 procent.** Litr mleka, za który na wtorkowym targu żądali przekupnie **500 tys. marek i**

Sprawy miejskie.

Gmina otrzyma na styczeń tylko 10 wag. cukru.

Wczoraj wrócili z Warszawy delegaci konsumów i gminy, którzy starali się u rządu o przedłużenie terminu płatności podatku rządowego od cukru o jeden tydzień. Wobec odmowy czynników rządowych, gmina otrzyma tylko 10 wagonów cukru z kontyngentu styczniowego (zamiast 16); również kooperatywy i związki, które nie wpłaciły pełnej akcyzy, otrzymają odpowiednio zmniejszone przydziały.

Węgiel w drobnych składach kosztuje 10 milj. mk.

Wczoraj nadeszły do Krakowa pierwsze transporty węgla po nowej regulacji cen. Według przeprowadzonej kalkulacji 1 cetn. metr. loco składy przy kolei kosztuje 8,806.800 mk.; wobec tak wysokiej ceny w hurtowniach cetnar węgla w składach na mieście kosztować będzie około 10 milj. marek.

Podwyżka cen gazu i prądu.

Komisja gazowo-elektryczna na wczorajszem posiedzeniu ustanowiła następujące ceny: na najbliższe trzy tygodnie 1 m³ gazu 600, 700 i 800 tys., kilowat prądu do końca stycznia dla lokali 1,400 tys., dla mieszkań 1,050, dla motorów 700 tys.

KRONIKA KRAKOWSKA.

Subwencja na odnowienie grobów królewskich.

Ministerstwo wyznań rel. i ośw. publ. przesłało na ręce Księcia Biskupa krakowskiego kwotę **391,400.000 marek** na cele odnowienia grobów królewskich na Wawelu.

Wykrycie wielkich zapasów mąki w żydowskich piekarniach.

Policja krakowska przeprowadzała wczoraj rewizje we wszystkich piekarniach, przyczem wykryto wielkie zapasy mąki tak żytniej, jak i pszennej. Ogólna ilość znalezionych zapasów wynosi 23 wagony. Wyniki rewizji są najlepszem zaprzeczeniem ciągłych wymówek piekarzy na komisjach, że brak gotówki nie dozwala im na zakupno na kilka dni naprzód nawet jednego worka mąki. Jak nas urzędnik policyjny informuje, zapasy mąki znalezienio wyłącznie w żydowskich piekarniach.

Aresztowanie właścicieli biura spedycyjnego za spekulację.

Organa lotnej brygady wywozowej policji państw. aresztowały wczoraj **Szaję Weinberga i Benziona Pennera,** współwłaściciela biura spedycyjnego przy ul. Meiselsa. Aresztowanie nastąpiło na skutek stwierdzenia, że firma ta, mimo prawidłowo doręczonej uchwały sądowej, **towar, obłożony zakazem sprzedaży, odsprzedawała różnym kupcom i osobom prywatnym.** Sprawę skierowano do prokuratury, zaś aresztowanych odstawiono do sądu. W toku dochodzeń stwierdzono, iż Weinberg i Penner, mając uprawnienie jedynie na prowadzenie przedsiębiorstwa spedycyjnego, trudnili się **magazynowaniem i spekulacją artykułami pierwszej potrzeby.**

Kraków, 19 stycznia.

POSIEDZENIE W SPRAWIE „TYGODNIA AKADEMICKIEGO". Dnia 15 b. m. w biurze wojewody krakowskiego odbyło się doroczne posiedzenie ściślejszego Komitetu opieki nad młodzieżą akademicką z udziałem Księcia Biskupa Sapiehy. Po sprawozdaniach z działalności Komitetu opieki nad młodzieżą akademicką i komitetu „Tygodnia akademickiego" dokonano wyboru nowego przewodniczącego w osobie wojewody Kowalikowskiego. Pozatem toczyła się ożywiona dyskusja na temat dalszej akcji Komitetu opieki nad młodzieżą akademicką.

OTWARCIE UCZNIOWSKIEJ PORADNI DENTYSTYCZNEJ. Onegdaj odbyło się otwarcie poradni dentystycznej w VIII gimn. przy ul. Studenckiej 12. Poradnia funkcjonuje już od kilku dni; uczniowie korzystają bezpłatnie z porady lekarskiej, za plomby amalgamotowe płacą pół złotego. Na razie ambulatorjum służy tylko uczniom gimnazjum VIII. Gabinet lekarski jest między innymi zaopatrzony w aparat Roentgena i lampę kwarcową, poradnia dentystyczna posiada wszystkie przyrządy, potrzebne w ambulatorjum. Na skutek zabiegów dyrekcji, udało się uzyskać od rządu krzesło dentystyczne i narzędzia, resztę zaś znacznych kosztów instalacji dyr. Paczowski pokrył częściowo sam, częściowo przez sprzedaż rupieci szkolnych. W uroczystości otwarcia wziął udział z ramienia władz szkolnych kurator Owiński. Przy otwarciu przemawiał lekarz zakładów dentystycznych. Dr Grabczak.

Z POLSKIEJ AKADEMJI UMIEJĘTNOŚCI. Posiedzenie Wydziału historyczno-filozoficznego odbędzie się w poniedziałek 21 b. m. o godz. 6-ej wieczorem. Na porządku dziennym: czł. ks. prof. Szczepański mówić będzie o chronologji żywota św. Pawła. Potem odbędzie się posiedzenie administracyjne.

SPROSTOWANIE. Prezydjum m. Krakowa przesyła nam pismo, w którem stwierdza, że wiadomość, jakoby urzędnicy wydziału skarbowego magistratu, urgując bezskutecznie o wypłatę dodatków, doprowadzali do kasy odpowiednio zmniejszone kapitały, są nieprawdziwe.

WEZWANIE DO SPISU POPISOWYCH Z R. 1903. Magistrat m. Krakowa wzywa wszystkich mężczyzn, urodzonych w r. 1903, zamieszkałych stale w Krakowie, jak i tych czasowo nieobecnych, względnie także tych, którzy nie mogą dowieźć swego zamieszkania w innej gminie, aby, celem objęcia ich listą poborową, zgłosili się w Wydziale V Magistratu w czasie od 21 do 31 b. m. w godzinach od 8 rano do 1 po poł., przynosząc ze sobą swe osobiste dokumenty. Niezastosowanie się do tego wezwania karane będzie według obowiązującej ustawy wojskowej.

FAŁSZYWE BANKNOTY 500.000-MARKOWE. Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa zawiadamia, że pojawiły się w obiegu fałszywe banknoty 500.000-markowe z datą 30 sierpnia 1923. Wykonane one są na papierze cieńszym i miękkim, bez znaków wodnych. Rysunki po obu stronach falsyfikatów zamazane, w drobnych szczegółach niewidoczne, utrzymane w kolorach niewłaściwych, wskutek czego brak im wyrazistości; siatka nikła, przerywana, numeracja ośmiocyfrowa o cyfrach niekształtnych, druk w tekście nierówny, całość obrazu po obydwu stronach nieudolnie wykonana, wskutek czego falsyfikat jest łatwy do rozpoznania.

W NAJBLIŻSZYM TYGODNIU TYTOŃ NIE PODROŻEJE. Generalna Dyrekcja monopolu tytoniowego pozostawiła kurs franka waloryzacyjnego na tytoń na nadchodzący tydzień niezmieniony. Wobec tego ceny papierosów i tytoniu w czasie od 21—27 b. m. nie ulegną podwyżce.

ZAMACH SAMOBÓJCZY. Wczoraj zawezwano lekarza Pogotowia ratunkowego do Marji Dąbskiej, która w zamiarze samobójczym spożyła większą ilość żółci bydlęcej. Po przepłukaniu żołądka, desperatkę pozostawiono opiece domowej.

Zawiadomienia i komunikaty.

WIECZÓR DYSKUSYJNY W TOW. IM. PIOTRA SKARGI. W poniedziałek 21 b. m. o godz. 7 wieczorem odbędzie się dla członków Towarzystwa im. ks. Piotra Skargi i gości w sali sodalicyjnej przy kościele św. Barbary, wieczór dyskusyjny, który zagai prof. Dr Kallenbach na temat: „Wskazania społeczne ks. Piotra Skargi w dobie dzisiejszej".

Z KAT. ZWIĄZKU POLEK. W sobotę dnia 19 b. m. o godz. 5 w czytelni Kat. Związku Polek (Szczepańska 5) odbędzie się zebranie członków z odczytem p. Bogdanikówny p. t.: „Cele i sposoby opieki społecznej nad dzieckiem" (zarys ogólny).

DLA RODZIN POLEGŁYCH W DNIU 6 LISTOPADA. Akc. Tow. drukarskie i wydawnicze „Kurjer Zachodni" w Sosnowcu przesłało na ręce wojewody krakowskiego sumę 91,180.000 marek na rzecz rodzin po poległych w dniu 6 listopada z. r. w Krakowie oficerach, szeregowcach i policjantach.

NA TRUMNĘ Ś. P. WINCENTEGO RAPACKIEGO. Dyrekcja i artyści teatru im. Słowackiego złożyli zamiast wieńca na trumnę ś. p. Wincentego Rapackiego 20,000.000 Mk. na obiady dla biednych studentów.

Wiadomości kościelne.

STARANIEM KOMITETU WYKUPNA KOŚCIOŁA ŚW. AGNIESZKI odprawiona zostanie w kościele OO. Dominikanów w niedzielę 20 b. m. o godz. 11.30 przed południem Msza św. ku czci św. Agnieszki, męczenniczki. Podczas nabożeństwa odśpiewa chór „Hasło" pod batutą p. M. Kozłowskiego szereg kolend, przy organach dyrektor R. Ferek. Wszystkich członków komitetu, P. T. ofiarodawców i pobożną publiczność zaprasza się do wzięcia jak najliczniejszego udziału, celem uproszenia tej św. Patronki, aby wstawiła się u Najwyższego za naszym biednym krajem.

CHÓR KOŚCIELNY. W niedzielę 20 b. m. o godz. 9 rano w kościele OO. Franciszkanów odśpiewa chór uczniów Akademji Handlowej „Bard" szereg kolend pod batutą ks. prof. P. B. Rizziego.

MUZYKA KOŚCIELNA. W niedzielę dnia 20 b. m. w kościele św. Piotra podczas sumy o godz. 10.30 śpiewać będzie Chór mięszany chłopięcy Gimn. św. Jacka pod kier. prof. St. Bursy — a podczas mszy św. o godz. 12 Chór mięszany urzędników Poczty i Telegrafów pod batutą dyr. T. Eckhardta wykona szereg kolend.

W niedzielę 20 b. m. o godz. 9 rano w kościele OO. Jezuitów na Wesołej, odśpiewa chór rękodzielników i przemysłowców „Hasło" szereg kolend kościelnych pod dyr. p. M. Kozłowskiego. Przy organach p. dyr. Roman Ferek.

Komunikaty teatrów krakowskich.

POWTÓRZENIE KABARETU ARTYSTÓW TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Olbrzymie powodzenie wieczoru kabaretowego oraz liczne żądania publiczności skłoniły artystów teatru im. Słowackiego do powtórzenia tego naprawdę wesołego i artystycznego wieczoru kabaretowego w poniedziałek 21 b. m. o godz. 9 wieczór. Bilety do nabycia od dzisiaj w kasie teatru.

„SZCZĘŚCIE MERY", wyborna operetka Gilberta, grana dziś, w sobotę, i jutro o godzinie 8 wieczorem, dzięki swym niezwykłym zaletom i wzorowemu wykonaniu, z niesłabnącem powodzeniem utrzymuje się stale na afiszu. Dla urozmaicenia wprowadza kierownictwo teatru z dniem jutrzejszym podwójną obsadę.

NOWA REWJA HUMORU W „BAGATELI". Artyści teatru „Bagateli" urządzają zamach na zdrowie publiczności w sobotę 19 b. m. o godz. 11 m. 15 w nocy. Potworny w swej objętości program zapowiada „Nimfę w kąpieli" L. Verneuil'a, w której sędziwy Zygmunt Noskowski pokłóci się z tym smarkaczem Wesołowskim o wartość cnoty nader pulchnej pani Ireny Horeckiej. Po krótkiej chwili, prowokowanej antraktem, Stieglitz i Kopler będą mieli moc kłopotu z Winklerem i z Szubertem, nie mówiąc nic o Skalskiej, poczem znany poeta, Jach, załzawi widownię opowiadaniem o tem, co robił Sempoliński z Martówną, kiedy Wysocki spał. Gorący letni i zimny bufet, para murzynów, Tadeusz Frenkel z recytacjami, pucybut i panienka, pieron krakowski, Kozłowska-Sempolińska „Nad nieświeżą mogiłą", Nowakowski pisze, Frenkel gada, Kwiatkowski pomaga, Zbucki „ombraduje", Ordyńska „jak z wosku" — wszystko po krakowsku.

„KAPRYS KOBIECY" HELTAIA PO CENACH ZNIŻONYCH ukaże się w „Bagateli" jeszcze tylko jeden raz w niedzielę 20 b. m. o godz. 4 w doborowej obsadzie premierowej z pp. Modzelewską, Kwiatkowskim, Wesołowskim na czele.

X PORANEK SYMFONICZNY odbędzie się w niedzielę 27 b. m. W programie: Brahms-Wagner.

Repertuar teatru im. J. Słowackiego.

Sobota: „Carewicz Aleksy" D. Mereżkowskiego.
Niedziela: Po poł. „Betleem polskie", wieczorem „Kaligula".
Poniedziałek: O godz. 6 wieczorem „Kaligula" (XV. szkolne).

Repertuar Operetki.

Sobota: „Szczęście Mery".
Niedziela: Po poł. „Krowoderskie Zuchy", wieczorem „Szczęście Mery".
Poniedziałek: „Szalona Lola".

Repertuar „Bagateli".

Sobota: Po poł. „Wesele Fonsia" (ceny o 70% zniżone), wieczorem o godz. 8 „Noc Sabatu", o godz. 11.15 Nowa Rewja Humoru.
Niedziela: Po poł. „Kaprys kobiecy" (ceny zniżone), wieczorem „Noc Sabatu".
Poniedziałek: „Noc Sabatu".

Repertuar kinoteatrów.

UCIECHA: „Tih Minh".
WANDA: „Władczyni dolara i Neapolitańczyk".
ZACHĘTA: „Sodoma i Gomora" (II część).
PROMIEŃ: „Ludzie mroku". Sensacyjny polski film kryminalny.
REDUTA: „Nasi praojcowie".

Inauguracyjne posiedzenie R. K. B.

W dniu wczorajszym odbyło się w sali Rady m. Krakowa zebranie organizacyjne Ratunkowego Komitetu Biskupiego.

Obrady zagaił prez. Federowicz i wskazawszy na nędzę mas, apelował do zawiązania Książęco-Biskupiego Komitetu, któryby objął akcję ratowniczą w okresie najbliższych trzech miesięcy.

Przewodnictwo objął Książę-Biskup Sapieha, na sekretarza wybrano p. Wessely'ego. Ks. Biskup w przemówieniu swem zwrócił uwagę na to, że dziś akcja ta będzie trudniejszą, niż wówczas, gdy działał K. B. K. Wówczas mogliśmy zwrócić się o pomoc do zagranicy, dziś — na tę drogę iść nam nie wolno. Bo to złe, które jest — jest naszą winą. Ale sądzi, że społeczeństwo mimo to akcji się podejmie i poprze ją.

Następnie w gorących i entuzjazmem dla chrześcijańskiej akcji miłosierdzia owianych słowach, przemówił K. H. Rostworowski. Idzie — mówił znakomity dramaturg — chwila kiedy się skończy karnawał polski i życie na kredyt. Ojczyzna bowiem musi się w tych dniach upomnieć nietylko o wielkie sumy u bogatych, ale i o wdowi grosz u mas. Dla zwalczenia istniejącej nędzy musi być podjęta akcja Miłosierdzia nie z laski, tylko z obowiązku. Wierzyć należy, że myśl, rzucona przez Księcia-Biskupa, wyda zamierzone owoce.

W dyskusji p. rotm. Pusłowski zaznaczył, że odpowiedzią na apel Księcia-Biskupa winna być impulsywność. Wiceprez. Rolle datami statystycznemi uwypuklił rozmiar nędzy w Krakowie i dotychczasową akcję w kierunku jej zmniejszenia. Następnie po kilku jeszcze przemówieniach, Książę Biskup zamknął obrady, podając adres biura K. B. R., które mieścić się będzie przy ul. Wielopole 4, II p. (lokal Tow. Obrony Kresów zach.), nr. telef. 2287.

Wśród uczestników zebrania zauważyliśmy pp.: wojewodę Kowalikowskiego, starostę Bala, wiceprez. Rollego, Wielgusa i Sarego, ks. ks. infułatów Wądolnego i Krupińskiego, ks. prepozyta Masnego, posłów: Mianowskiego, Puchałkę, Rymara, prof. Rubczyńskiego, prezydenta sądu Szwarcenberg-Czernego, prezesa kolei Prachtla i wielu innych.

Ogólnie jednak zwracała uwagę nieobecność reprezentantów sfer finansowych.

Po zakończeniu zebrania, uczestnicy deklarowali znaczniejsze sumy na rzecz K. B. R.

Mały fejleton.

W czasach powszechnej uczciwości.

Była pewnego razu publiczna budka telefoniczna, w której, za wrzuceniem dziesięciu fenigów do automatu, można się było połączyć z żądanym numerem, czasami nawet skutecznie.

Były to piękne czasy pokoju. Nadeszły jednak czasy powojenne.

Pewnego wieczora sześciu ludzi korzystało kolejno z tej budki. Pierwszy z nich otworzył łomem automat i zagarnął z niego pieniądze. Drugi odciął nożem przewodniki elektryczne, zwinął je i schował do kieszeni, bo były mu potrzebne. Trzeci odśrubował aparat telefoniczny od ściany, bo znał takiego, który to kupi. Czwarty skonfiskował ka-

talog abonentów telefonu, gdyż handlował starym papierem. Piąty wykręcił lampkę elektryczną, bo potrzebował jej w domu. A szósty? Szósty, wszedłszy do budki i rozejrzawszy się, zawołał: „Czy to nie świństwo? Nic dla mnie nie zostawili! I to się nazywają czasy uczciwości“!

Niech się pocieszy, że czasy takie istnieją nietylko w Królewcu!

Wiadomości gospodarcze.

Podatek przemysłowy za II. półrocze 1923.

Inspektorat skarbowy na m. Kraków komunikuje, że w myśl reskryptu min. skarbu z dnia 31 grudnia ub. roku, zasady postępowania przy wymiarze i poborze podatku przemysłowego za II półrocze 1923 i na rok 1924 ustalone zostały następująco:

1) Suma obrotu, wykazywanego w zeznaniach **za II półrocze 1923 do podatku przemysłowego, ma być podana w markach polskich bez przerachowania na franki złote.**

2) Przedsiębiorstwa handlowe pierwszych dwóch kategorji, oraz przedsiębiorstwa przemysł. pierwszych 5-ciu kategorji, obowiązane do miesięcznych wpłat, winny sumy obrotu za każdy miesiąc, poczynając od obrotu, osiągniętego w styczniu 1924 roku, przeliczać na franki złote według przeciętej wartości franka złotego za odnośny miesiąc, określać przypadający podatek i dodatki również we frankach złotych i wpłacać do kas skarbowych w ustawowych terminach według kursu franka złotego, obowiązującego w dniu wpłaty.

3) Kwoty przedpłaty potrącalne od miesięcznych sum podatku oblicza się w odpowiednim stosunku, biorąc za podstawę ceny świadectw przemysłowych na rok 1924, wyrażone we frankach złotych.

4) Przedsiębiorstwa pierwszych dwóch kategorji handlowych i pierwszych pięciu kategorji przemysłowych, uiszczające po 1-szym stycznia 1924 r., podatek przypadający od obrotu, osiągniętego w miesiącu grudniu 1923 r., winny obliczać podatek i dodatki w markach polskich, dokonać ustawowych potrąceń również w markach polskich, a pozostającą do uiszczenia kwotę podatku przeliczyć na franki złote według kursu, obowiązującego w dniu 2 stycznia 1924 r. (1 frank złoty równy 1.220.000 mkp). Obliczone w ten sposób kwoty franków złotych wpłaca się do kas skarbowych według kursu franka złotego, obowiązującego w dniu wpłaty.

5) Odpowiednie wartości (kurs franka złotego), o których mowa w ustępach poprzednich, będą podawane do wiadomości publicznej oddzielnemi rozporządzeniami.

6) Od niewpłaconych w przepisanych terminach kwot podatku przemysłowego pobiera się, poczynając od 1 stycznia 1924 r., **kary za zwłokę w wysokości 2% miesięcznie.**

Wkońcu przypomina się osobom interesowanym, że obowiązek przedkładania zeznań do podatku przemysłowego za II półrocze 1923 upływa w dniu 31 stycznia 1924, przyczem zwraca się uwagę, że uchylający się od tego obowiązku lub przedkładający niezupełne dane w zeznaniach, narażają się na grzywny od 11 do 341 franków, a nadto na utratę prawa odwołania od wymiaru podatku.

Obowiązkowe stosowanie wskaźnika drożyźnianego.

Senat przyjął uchwaloną poprzednio przez Sejm **ustawę o obowiązkowem stosowaniu wskaźnika zmian kosztów utrzymania do regulowania płac zarobkowych,** wobec czego zasady tej ustawy w ogólnych zarysach podaje ministerstwo pracy do wiadomości już obecnie ponieważ w myśl zmiany wprowadzonej przez Senat, **wymieniona wyżej ustawa obowiązuje od 15 b. m.**

Wskutek tej zmiany **wskaźnik drożyźniany obliczony na pierwszą połowę stycznia powinien być zastosowany do wymiaru płac zarobkowych, należnych za pracę w drugiej połowie stycznia.** Omawiana ustawa przewiduje możliwość dochodzenia przez pracowników na drodze sądowej swoich pretensji wynikających wskutek niepłacenia dodatków drożyźnianych, albo wadliwego ich wypłacania i postanawia, że wysokość sum należnych z tego tytułu powinna być zwaloryzowana. Ustawa o przymusowym stosowaniu wskaźnika drożyźnianego obowiązywać będzie również zakłady sezonowe. Do obliczania wszystkich płac zarobkowych będą obowiązane stosować wskaźnik ustalony przez komisje do badania zmian kosztów utrzymania t. zw. komisje statystyczne. Wskaźnik obliczony dla okresu ubiegłego, stosuje się do obliczania wysokości płac w okresie następnym, np. wskaźnik drożyźniany z pierwszej połowy stycznia stosować należy do obliczania płac w drugiej połowie stycznia. System stosowania wskaźnika powyższego obliczonego na mocy ustawy trzeba będzie stosować obowiązkowo. Wszelkie inne systemy regulowania płac, korzystniejsze dla pracowników będą dopuszczalne. Przy wyborze wskaźnika, do czasu ogłoszenia odpowiedniego zarządzenia, w tych gałęziach pracy, w których zawarto odpowiednie umowy zbiorowe i w których umowy te przewidują ten warunek, należy stosować się do tych umów; zaś tam, gdzie odpowiednich umów nie zawarto, należałoby stosować wskaźnik ogłaszany przez najbliższe komisje dla badania zmian kosztów utrzymania albo wskaźnik komisji warszawskiej.

SZKODLIWE ZWLEKANIE Z WPŁATĄ PODATKÓW.

Gdy w pierwszych dniach waloryzowania podatków kurs franka złotego szedł z dnia na dzień w górę, podatnicy tłumnie spieszyli do kas skarbowych, aby pozbyć się możliwie najprędzej zobowiązań podatkowych. Tak było przez pierwsze 10 dni b. m., **a ten masowy napływ podatków przyczynił się do pewnej stabilizacji marki.** Ten tak pomyślny objaw nie dał się zauważyć w ciągu dni następnych, w których zjawia się oczekiwanie na nową zniżkę franka waloryzacyjnego. Objaw ten jest w znacznie większym stopniu niepomyślny dla podatników niż dla skarbu państwa. Skarb swoje należytości prędzej czy później otrzyma, **podatnikom zaś wstrzymywanie się od płacenia podatków nie przyniesie zniżki, lecz przeciwnie wywołać musi zwyżkę franka złotego,** która niekorzystnie odbije się na kieszeniach obywateli przy wpłacaniu podatków w ostatecznym terminie. Drobna natomiast strata, jaką podatnik ponosi przy ewentualnej zniżce kursu dnia następującego po wpłacie podatku, zwróci mu się przy uiszczaniu bądź następnej raty podatkowej, bądź innego podatku, który w miarę zwiększenia się wpływów skarbowych liczony będzie wedle niższego kursu.

TARGI LIPSKIE. Wiosenne targi lipskie będą trwały od 2 lipca do 11 lipca. Wobec ustalania się waluty, urzędowe koła spodziewają się licznego napływu obcych. Ze względu na wysokie ceny w Niemczech, towary polskie kalkulowałyby się taniej od miejscowych i mogłyby liczyć na zbyt. Zarząd targów wobec ewentualnego udziału towarów polskich odnosi się zasadniczo przychylnie i gotów jest oddać na ten cel odpowiednie „standy“.

STAN ZASIEWÓW W GRUDNIU. (Komunikat głównego urzędu statystycznego). W pierwszej połowie grudnia 1923 nie zaszły żadne poważniejsze zmiany atmosferyczne w porównaniu z poprzednim okresem listopadowym, wobec czego była ona również sprzyjająca dla wegetacji ozimin i stan zasiewów w grudniu przed pokryciem przez śnieg mało się różnił od stanu poprzedniego okresu.

W stopniach klasyfikacyjnych dla całej Rzeczypospolitej przedstawiał się on w następujący sposób: Pszenica 3'9, żyto 3'9, jęczmień 3'3, rzepak 3'7, koniczyna 3'5 (znaczenie stopni: 5 oznacza stan wyborowy, 4 — dobry, 3 — średni, 2 — mierny, 1 — zły). W drugiej połowie grudnia w całej Polsce spadł znaczniejszy śnieg i pokrył zasiewy.

BAISSE'A W CAŁEJ PEŁNI NA GIEŁDZIE KRAKOWSKIEJ. Stosownie do onegdajszych naszych przewidywań, bieżący tydzień aż do dzisiaj nie przyniósł żadnej poprawy tak na giełdzie efektów jak i na walutowej. Zniżka i tu i tam trwa w dalszym ciągu, a obroty akcjami minimalne, bo nikt nie chce oddawać papierów po tych kursach. Zaznaczyć nawet trzeba, że dzisiaj było nieco mocniej, niż onegdaj — zniżka nie zyskiwała już na sile. Poniedziałek najbliższy będzie decydującym dniem, który wykaże, czy należy liczyć jeszcze przed ultimo na poprawę kursów, czy też słaby nastrój będzie panował na giełdzie aż do końca miesiąca.

Pogiełdzie. Jaworzno drobne 145000, grube 130000. Chybie 52000. Lokomotywy 8900—9000. Len 5500—5800, Węglówki 300—320, Azot 2800—3400, Kolumbja 300, Glorja 1500.

Frank złoty dla cen tytoniu — od 14 b. m. 1,910.000.

Frank złoty dla kolei i poczt — od 14 b. m. 1,500.000.

Kurs dolara.

W Krakowie . .	**10,100.000**
W Warszawie . .	**9,850.000—9,800.000**
W Katowicach . .	**10,200.000**

GIEŁDA KRAKOWSKA z dnia 18. bm.

Waluty i czeki.	
Dolar	**10,100.000**
Franki szwajc.	**—**
Korona austr. .	**143**
Korona czeska	**287**
Funt szterl. . .	**—**
Frank franc. .	**—**
N. Jork	**10,000.000—10,100.000**
Londyn . . .	**43,800.000**
Zurych	**1,770.000**
Paryż	**465.000—467.000**
Wiedeń . . .	**144—143½**
Praga	**288.000**
Amsterdam . .	**—**

AKCJE:

Akcje bankowe:	w tysiącach marek polskich			
	ofiarow.	żądane	transakc.	transakc. z d. 17/1
Polski B. Przemysłowy	2 00	3200	3025	2650
Bank Małopolski . . .	3000	8500		8200
Ziemski Bank Kredyt.	160	2000	1800	1600
Powsz. Bank Kredyt. .	500	600	600	500
Bank Komercjalny . .	600	700	700	700
„ Zw. Sp. Zarob. .	2500)	30000	26000	28000
Tow. handlowe				
P. T. H.	2000	8000	2700	2100
„Impex“	175	225	220	170
„Pharma“	2500	3000	2800	2400
„Polski Glob“	7(0	800	750	
Żegluga Polska	650	750	700	625
Tow. przemysł.				
Zieleniewski	55000	60000	57500	55500
H. Cegielski, ...	3700	4500	4000	4300
Parowozy, ...	2700	3200	3050	2800
„Automotor“	1800	2200	2000	
„Trzebinia“ żel.	4300	4800	4700	4000
„Pocisk“ zakł. amunicyj.				
„Górka“ cement.	85000	90000	90000	82000
Sierszańskie Górn. . .	34000	37000	37000	31000
„Tepege“	16000	20000	19000	16500
Gazy ziemne				
Polska Nafta	2500	3000	2800	2500
„Pokucie“	1800	2500	2400	1600
„Oikos“				
„Pezet“	1000	1500		1250
„Strug“.	7500	8500	8200	6500
Syndykat Koszykarski	1000	1500	1400	1000
Trzebinia tłuszcze . .			24500	
„Teropol“	400	500	500	400
„Krakus“	7500	8500	8200	6600
Chodorów	29000	33000	32000	27000
A. Piaseck	4800	5200		5000
Ćmielów.	8000	8500	8300	7800
Elektrownia Siersza .	1800	2200	2150	1900
S. W. Niemojowski . .	3000	3600		3600
P. Zakł. Garbarskie. .				

Warszawa. (PAT.). Giełda. Waluty. Cyfry w tysiącach. Frank złoty 1871, frank belg. 400, bony złotowe 1450—1390—1500, frank franc. 449—442500, pożyczka złota 10500—10000—10750, korony czeskie 282000, miljonówka 400—475—420.

Czeki: Belgja 413—409, Holandja 3673—3600. Praga 286500—282700, Londyn 41850—41750, Nowy Jork 9850—9750, Paryż 457—454, Szwajcarja 1705—1704, Wiedeń 136.6—138.5, Włochy 438.

Zurych. (PAT.). Szwajcarski Bankverein notował wczoraj nieoficjalnie przekaz na Warszawę 0000050—0000100.

Wydawnictwa literackie i naukowe.

„PRZEGLĄD WARSZAWSKI" nr. 26, listopad 1923.

Mało przejrzyste. choć wnikliwe i sumienne studjum p. Stefana Kołaczkowskiego o liryce refleksyjnej Kasprowicza otwiera najnowszy zeszyt „Przeglądu".

Pomijając „profesorskie" wywody p. Tad. Kotarbińskiego „O sposobach prowadzenia sporów" i rzecz p. Aurelego Drogoszewskiego o Marji Grossek, autora „Hafciarki", rzecz rozwlekłą, niefachową, (coprawda zdałaby się poważniejsza praca o twórczości p. Grossek, niesłusznie zasnutej mroczną zapomnienia) — przechodzimy do najciekawszego w tym dziale artykułu p. Jana Nepomucena Millera: „Od indywidualizmu do uniwersalizmu". Artykuł to nieprzeciętny pod każdym względem. Styl p. Millera nosi na sobie piętno marmurowej martwoty i oschłości; jest to rzeźba szlachetna w linji, spokojny, zrównoważony napozór, a przecież rwący płynnemi (może nazbyt długimi okresami) niepokalanej polszczyzny. — „W chwili obecnej ponad bezpojęciowym i bezprzedmiotowym wyrazem ekstatycznej treści duszy ekspresjonisty, ponad indywidualnym socjacjonizmem, bezpośrednim odbiciem biernego stosunku do rzeczywistości futuryzmu, ponad abstrakcyjną eur. mją mózgowej mistyki kubizmu, poza rozszczepiającym bełkotem nihilizującego dadaizmu, — urasta prąd ogólniejszy, który łączy sprzeczności wskazanych kierunków syntezą wszechobejmującego **uniwersalizmu.** Nie o nazwę chodzi, ani o prąd w ścisłem słowa znaczeniu, lecz o dążenie, które w zawrotnych konsekwencjach swoich zarzuca pomosty między tak rozbieżnemi rzekomo kierunkami, jak np. kubizm i... klasycyzm". Jędrna charakterystyka współczesnych prądów w sztuce, przy równoczesnem zakreśleniu oblicza nowego kierunku, stawia pracę p. Millera w rzędzie bystrych, samodzielnych studjów nad dzisiejszą literaturą. Korzeniami swymi tkwi artykuł p. M. w jego rozprawie z „Ponowy" „o komunę duchową i bezimienną twórczość" (nie jestem pewny, czy dobrze cytuję!). Obecnie poglądy autora wyostrzyły się, nabrały wyrazistszych konturów. „Punktem wyjścia" nowego dążenia „będzie przedewszystkiem tęsknota człowieka do człowieka"... „Mowa ludzka" jest najklasyczniejszym przykładem sztuki zbiorowości, jako wyrazu myśli, uczuć, woli, które przestają być dla nas męką niedosytu i zmorą dławiącą... dopiero gdy znajdą wyraz sobie właściwy w uniwersalnej formie przedmiotowego słowa". „Poezja pracy", której podstawy rzucił C. Norwid w „Promethidionie" — ma stać się również podstawą nowej sztuki polskiej, o „ogólnoludzkiem znaczeniu", zbliżającą „człowieka do człowieka"...

Ten sam apel zbliżenia ludzi między sobą słyszymy w zajmujących rozważaniach prof. Romana Dyboskiego („Goethe i jego epoka"): „Ludzi nam trzeba bardziej, niż ustaw, reform, doktryn i systematów, krytyk i teoryj! Tylko z rozwiniętych do najpełniejszego ludzkiego dostojeństwa jednostek złoży się odrodzona moralnie społeczność lepszego jutra".

Trafnie stenografuje p. Leon Piwiński „ruch literacki w czasopismach". W wileńskiem „Słowie" „natknął się" p. P. na cykl wierszy p. I. K. Iłłakowicz pt. „Opowieść o moskiewskiem męczeństwie": „Żadne chyba z ostatnich wielkich zdarzeń, wstrząsających duszą całego narodu nie doczekało się tak wspaniałej reakcji poetyckiej, jak ten wielkanocny mord moskiewski"... Zbyt ryczałtowo krytykuje p. P. ostatni numer „Skamandra". Słusznie jednak podnosi „cykl wspaniałych dziesięciu wierszy Antoniego Słonimskiego, pisanych z podróży do Ziemi Świętej".

Twórczość artystyczną reprezentuje w tym zeszycie „Mowa na pochwałę dwoistej mocy morza" francuskiego neo-racjonalisty Charles'a Maurras'a (przekł. p. Z. Czerny'ego), oraz cztery dziwnie słabe, bezbarwne wiersze p. K. W. Trojana. Osobliwy gust ma „Przegląd Warszawski", do niedorozwiniętych płodów poetyckich tego autora!

j. j.

„RUCH PRAWNICZY I EKONOMICZNY". Wyszedł z druku 1 zeszyt za 1924 r. „Ruchu Prawniczego i Ekonomicznego", organu Wydziału prawno-ekonomicznego Uniwersytetu Poznańskiego, Na treść zeszytu składają się rozprawy: Pożyczki w żytnich listach rentowych i dolarowych listach zastawnych, przez L. Cichowicza. Podatek dochodowy i majątkowy, przez J. Piekałkiewicza. Przegląd piśmiennictwa: 17 recenzyj oraz bibljografja literatury prawniczej i ekonomicznej polskiej i obcej. Przegląd prawodawstwa: Prawo cywilne, handlowe, procedura cywilna oraz zobowiązania międzynarodowe Polski. Przegląd orzecznictwa karnego i cywilnego Sądu Najwyższego dla wszystkich ziem Polski, orzecznictwo Najwyższego Trybunału administracyjnego oraz orzecznictwo Mieszanego Trybunału rozjemczego polsko-niemieckiego. Kronika ekonomiczna: rolnictwo, przemysł i górnictwo, stosunki robotnicze, walutowe, spółdzielczość, ubezpieczenia, gospodarka komunalna. Miscellanea: Przegląd czasopism. Prenumeratę przyjmują wszystkie księgarnie w Polsce.

„MISJE KATOLICKIE", styczeń 1924. T. J., Kraków, Kopernika 26.

Styczniowy numer „Misyj" rozpoczyna artykuł ks. Krzyszkowskiego, redaktora pisma, przedstawiający niebezpieczeństwa katolicyzmu ze strony „młodych Chin". Dalsze dwa artykuły poświęcone są misji w połudn. Afryce, wśród plemienia Basutów i pracy misjonarek. S. Małgorzata, Szarytka, barwnym stylem opowiada jeden szczegół ze swej apostolskiej i zarazem charytatywnej pracy wśród trędowatych Madagaskaru. Dopełniają zeszytu uwagi arcyb. Constantini'ego, delegata apost. w Chinach, o potrzebie zachowania stylu chińskiego w sztuce religijnej na ziemi chińskiej i sprawozdanie z życia misyjnego. Zeszyt zdobi 7 doskonałych fotografij z widokami z Chin, Mongolji i Madagaskaru.

MIECZYSŁAW SMOLARSKI.

UCZTA BALTAZARA.

18 **Powieść współczesna.**

— Litości godna osobo! Pan jest posterunkowym?

— Tak, panie. I to z amatorstwa.

— Obrzydliwy zawód. Gdy my przyjdziemy do rządów — rzekł sentencjonalnie — niewątpliwie pozbędziemy się pana.

— Dla was niebezpieczny jest tylko rząd stały — odpowiedział grzecznie zaczepiony. — Każda opozycja, gdy poczyna rządzić, pomnaża przedewszystkiem liczbę policjantów.

— Gizela, moja córka...

Gizela uprzejmie podała gościowi ręki.

— Dlaczego pan nie w mundurze?

— Zdejmuję go poza służbą.

— Szkoda! Mundur tak zdobi mężczyznę.

— Baronówna Kościeszanka, towarzyszka mej córki — obwieścił Rzeszotko, akcentując słowa: „baronówna" i „towarzyszka".

Różowy płomień wybiegł na twarzyczkę panny, okrywając ją zarazem wyrazem przestrachu lub zdumienia. Tak! nie myliła się. Przed nią stał w nieznanej jej dotąd i nowej postaci ten, którego zarysów domyślała się w niewyraźnym cieniu, podążającym niedawno przez salę w półmroku, ten sam, który zdawał się wówczas dawać jej znak milczenia. Nie myliła się... Przed nią pojawił się nagle ktoś, kto przypomniał jej czasy dawne, stracone i bolesne. O czem chciał mówić? Twarz jego zwarła się w sobie i milczała, gdy usta odzywały się cicho:

— Znalazłem panią przecież i muszę z nią zamienić kilka słów. Później... dobrze?

— Dobrze — odparła, przyjmując wyciągniętą dłoń. — Ale czy to warto?...

— Państwo znają się? — spytał zdziwiony Rzeszotko.

— Dawna znajomość z kresów — mówił Rymsza. — Przypadkowe spotkanie...

— Miło mi — rzekł finansista, spoglądając na wszystkich zebranych, począwszy od „dziadka z pod kościoła" aż do wytwornego policjanta, — że znajdziemy się tu w tak dobranem, tak niepospolicie dobranem towarzystwie.

— Zapomnieliście o mnie — odezwał się z boku wahający się, jakgdyby i trochę zmieniony głos Pamfila. — Nie przedstawiono mnie dotychczas.

— Znam — rzekł Rymsza z uśmiechem.

— A ja niemiałem dotychczas tej przyjemności — odparł Pamfil, ucinając lodowato dalszą rozmowę.

— Poco tam o to spierać się — zauważył Rzeszotko z rozbrajającą gościnnością. — Znamy się już wszyscy, skoro razem tu jesteśmy. Pamfilku! chciałbym, żeby było wesoło. Możebyś coś nam zagrał.

— Coś religijnego? — zapytał młodzieniec Mateusza.

Zirytowany z nieznanych przyczyn radykał żachnął się:

— Walca! pozwalam ci zagrać walca! Zmiłuj się, duszo chrześcijańska! Nie zapominajże, żeś nie jest niedołęgą i siedzisz-że przecież przy niewieściech, litości godna osoba!

— Pan jeszcze nie dostał czarnej kawy. Hieronimie! Podaj kawy panu Rymszy — rozkazał pan Baltazar.

Lokaj stał już w pobliżu z tacą i mrugał zawzięcie na nowego gościa, chcąc mu dać poznać, że chce porozmawiać z nim na uboczu.

— Czego pragniesz, przyjacielu? — spytał tamten, zbliżając się do Hieronima.

— O czem panowie mówili tam w gabinecie? — zapytywał nerwowo wierny sługa.

— Nie upuść tacy, przyjacielu, nie mówiliśmy nic ciekawego.

— Panie! — szeptał Hieronim, podając filiżankę, a starając się łzą zrosić powieki. — Ja domyślam się wszystkiego, co o mnie może wiedzieć policja, ale tym razem niech mi pan jeszcze przebaczy. Moje postępki nie były ładne, ale zaklinam się, że ich więcej nie uczynię.

— Tym razem przebaczam ci, przyjacielu— rzekł Rymsza, uśmiechając się i odbierając filiżankę, ale na przyszłość pilnuj się.—Równocześnie surowo pogroził mu ręką, co spowodowało, iż pod Hieronimem ugięły się kolana i przez chwilę stał wraz z tacą, jak przygwożdżony na miejscu.

Pamfil zasiadł przy fortepianie i wcale biegle zagrał staroświeckiego walca. „Z dawnych, dobrych czasów..." Przypomniały tony głos kuranta, zadźwięczała tradycyjna melodja z epoki pradziadów.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Odjazd pociągów z Krakowa.

(Ważny od 1 stycznia 1924 r.)

Do Warszawy przez Częstochowę: **pospieszne 14.20,** 8.00, 0.05, osobowe 8.35, 19.00, przez Dęblin: 19.50.
Do Łodzi: osob. 22.05.
Do Poznania przez Katowice: pospieszny 21.55, 7.00, osobowy 11.00. **Do Gdańska** przez Katowice: posp. 18.40. **Do Berlina** przez Katowice: pospieszny 17.50.
Do Katowic: osobowy 7.00.
Do Piotrowic: posp. 2.20. **Do Piotrowic, Bielska, Żywca, Cieszyna:** osobowe 13.40, 19.10, 3.55, 7.15, 10.25, 16.50, 23.15.
Do Chrzanowa: 14.30.
Do Lwowa: pospieszne 1.55, 7.00, 13.00, osobowe 8.00, 10.25, 19.25, 21.35, 23.20.
Do Lublina: 20.05, 8.00 przez Dębicę.
Do Krynicy: posp. 7.35, osob. 22.10.
Do Bochni: 8.10.
Do Niepołomic: 4.32, 14.45.
Do Wieliczki: 8.35. 13.50, 19.50, 23.20.
Do Kocmyrzowa: Z Krakowa 14.20. z Grzegórzek 9.40, 2.05, 8.45.
Do Oświęcimia: Z Krakowa 14.10, z Płaszowa 8.30. **Do Suchej:** z Płaszowa 19.40.
Do Zakopanego: 13.25, 23.35.

Przyjazd pociągów do Krakowa.

(Ważny od 1 stycznia 1924 r.)

Z Warszawy: posp. 21.55, 4.30, 6.26, osob. 20.25, 8.25, 8.50. **Z Łodzi:** 5.32.
Z Poznania [Gdańska, Berlina] przez Katowice posp. 6.10, 10.05, 12.35, osob. 20.48, 14.59.
Ze Strzemieszyc Radom: 18.32.
Z Piotrowic i Dziedzic: posp. 1.26, osobowe 7.30, 9.50, 18.50, 16.07, 22.45, 10.10, 14.40.
Z Chrzanowa: 17.35.
Ze Lwowa: pospieszne 1.57, 17.15, 21,25, osobob. 13.[illegible]0, 18.30, 3.22, 6.40, 9.45. **Z Lublina:** 9.05.
Z Krynicy: osob. 18.00, 5.15.
Z Tarnowa: 7.42, 22.45. **Z Bochni:** 18.56. **Z Niepołomic:** 7.10, 17.00.
Z Wieliczki: 7.25, 12.25, 18.20.
Z Oświęcimia do Płaszowa: 7.55, do Krakowa 18.30.
Z Zakopanego: osobowe 20.20, 15.40, 5.50.
Ze Suchej do Płaszowa: 6.[illegible]3.

Wydawca: za „Głos Narodu“ Spółka Wydawnicza z ogran. odpowiedz. K. Holeksa. — Redaktor naczelny i odpow. Jan Matyasik.
Drukarnia „Głosu Narodu“ w Krakowie pod zarządem Romana Ferka.